



Kolejne cenne znaleziska archeologiczne na budowie II linii metra, tym razem na Bródnie. Budowniczowie podziemnej kolei, na głębokości około ośmiu metrów pod ziemią, natknęli się na szczątki potężnego zwierzęcia. Pierwsze rozpoznanie wskazuje, że to kości tura.

We wtorek, 17 grudnia, pracując około 8 metrów pod poziomem ziemi, budowniczowie stacji metra C21 „Bródno” odkryli kości dużego zwierzęcia. O znalezisku natychmiast poinformowano archeologów z Państwowego Muzeum Archeologicznego, które na stałe współpracuje z Metrem Warszawskim.

Usuwanie dalszych fragmentów ziemi i piasku odsłoniło dwa fragmenty czaszki z zachowanym rogiem oraz oczodołem i częścią górnej szczęki z dwoma zębami. Zadaniem dr Wojciecha Borkowskiego, zastępcy dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego są to szczątki tura (*Bos primigenius*). Ich wielkość wskazuje, że mogą to być kości samicy lub młodego osobnika tego gatunku. Między innymi z uwagi na głębokość zalegania można szacować, że mamy do czynienia z ssakiem żyjącym co najmniej 6-7 tys. lat p.n.e. Określenie dokładnej daty będzie możliwe po weryfikacji odwiertów geologicznych i analizie próbek pobranych z miejsca znalezienia.

# Bródnowskie tury

Utworzono: piątek, 20, grudzień 2019 11:40 Ilona Hałucha

---



# Bródnowskie tury

Utworzono: piątek, 20, grudzień 2019 11:40 Ilona Hałucha

---



# Bródnowskie tury

Utworzono: piątek, 20, grudzień 2019 11:40 Ilona Hałucha

---

W czwartek, 19 grudnia, odnaleziono kolejne fragmenty kości.

Przodkowie tura pojawili się około 2 mln lat temu (pliocen) w Indiach, skąd zwierzęta te rozprzestrzeniły się na obszary leśne Azji i Europy oraz na północy Afryki. W czasach historycznych gatunek występował prawie w całej Europie. Wyglądem ogólnym przypominał duże rasy prymitywne bydła domowego. Tury posiadały bardzo charakterystycznie gięte rogi, które osiągały wielkość nawet 70-80 cm. Rogi miały barwę kości słoniowej z ciemniejszymi w kolorze szarym końcówkami przechodzącymi w czarne groty.

Tury były trawożerne. Jako gatunek typowo leśny zamieszkiwały tereny zwartych puszczy, nie występując poza ich obszarem. W miarę rozwoju rolnictwa powierzchnia puszczy kurczyła się, a wraz z nią środowisko życia tura. Tury zniknęły najpierw z Europy Zachodniej. Jednym z bardzo nielicznych miejsc, w którym w XIV wieku żyły tury było Mazowsze, gdzie przywilej polowania na nie był jedynie w rękach książąt. Od początku XV wieku główna ostoja turów, Puszcza Jaktorowska była specjalnie chroniona na mocy traktatów książęcych. Ostatni mazowiecki tur padł w 1623 r. Najpóźniejsza znana ostoja tych zwierząt przetrwała w Prusach Książęcych, gdzie nad Pregołą, na północny-wschód od Tapiewa (dzisiejszy Gwardiejsk) tury żyły do połowy XVIII w. - ich populacja podlegała opiece i była dokarmiana. Liczebność tapiewskiego stada w 1739 r. wynosiła około 70 szt., natomiast w 1742 r. już tylko 2 szt. W 1755 r. z rąk kłusownika zginął ostatni przedstawiciel tej populacji i ostatni znany osobnik gatunku na świecie.

Źródło: UM Warszawa